

Sygn. akt I C 374/17

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 2 sierpnia 2018 roku

Sąd Rejonowy dla Łodzi – Śródmieścia w Łodzi, I Wydział Cywilny, w składzie:

Przewodniczący: S.S.R. Bartosz Kasielski

Protokolant: stażysta Beata Ociesa

po rozpoznaniu w dniu 31 lipca 2018 roku w Łodzi

na rozprawie

sprawy z powództwa D. S.

przeciwko T. Ż.

o zapłatę

1. oddała powództwo;
2. nie obciąża D. S. obowiązkiem zwrotu kosztów procesu;
3. przyznaje i nakazuje wypłacić ze Skarbu Państwa – Sądu Rejonowego dla Łodzi – Śródmieścia w Łodzi na rzecz r. pr. G. F. kwotę 2.952 zł (dwa tysiące dziewięćset pięćdziesiąt dwa złote) tytułem kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej powódce z urzędu.

Sygn. akt I C 374/17

UZASADNIENIE

Pozwem z dnia 10 kwietnia 2017 roku D. S. wystąpiła przeciwko T. Ż. o zapłatę kwot : 14.000 złotych tytułem zadośćuczynienia oraz 1.000 złotych tytułem odszkodowania wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia wytoczenia powództwa do dnia zapłaty tytułem negatywnych następstw związanych z upadkiem na wystającym, śliskim i niezabezpieczonym w należyty sposób odboju bramy wejściowej do nieruchomości położonej w Ł. przy ulicy (...). Jednocześnie powódka wniosła o ustalenie odpowiedzialności pozwanego za skutki zdarzenia na przyszłość oraz przyznanie kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu przez fachowego pełnomocnika.

(pozew k.2 – 4)

W odpowiedzi na pozew z dnia 31 maja 2017 roku T. Ż. wniósł o oddalenie powództwa i zasądzenie kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

Pozwany kwestionując zasadę swojej odpowiedzialności wskazał, że nie zostało wykazane w żaden sposób niedochowanie przez niego należytej staranności w zakresie utrzymania stanu technicznego nieruchomości w stanie gwarantującym jej bezpieczne użytkowanie. Nadto zaznaczył, że prace remontowe w zakresie wymiany instalacji domofonowej zostały zlecone podmiotowi profesjonalnemu – (...) Serwis (...), co w przypadku nawet ewentualnego stwierdzenia zaniechania procedur bezpieczeństwa przy wykonywaniu zleconej usługi, powoduje zwolnienie z odpowiedzialności pozwanego na podstawie art. 429 k.c.

(odpowiedź na pozew k.10 – 13)

Postanowienie z dnia 5 września 2016 roku, wydanym w sprawie sygn. akt I Co 172/16, Sąd Rejonowy dla Łodzi – Śródmieścia w Łodzi w osobie referendarza sądowego zwolnił D. S. od kosztów sądowych w całości oraz ustanowił dla niej pełnomocnika z urzędu w sprawie o zapłatę przeciwko T. Ż..

(postanowienie z dnia 5 września 2016 roku – k.12 akt sprawy)

Sąd Rejonowy ustalił następujący stan faktyczny :

T. Ż. zajmuje się od około 15 lat zarządem nieruchomością położoną w Ł. przy ulicy (...), która pozostaje zabudowana typową, wielomieszkaniową kamienicą. Budynek powstał na początku XX wieku, a wejście od strony ulicy (...) na jego teren prowadzi przez bramę z metalowymi skrzydłami położonym w głębi około 1,5 – 2 metry od ściany frontowej budynku. Po obu stronach prześwitu bramowego zainstalowane są tzw. odboje bramne – elementy architektoniczne budynku wykonane ze stali bądź innego metalu.

Nieruchomość podlega okresowym kontrolom stanu technicznego, które nigdy nie wykazały uchybień w zakresie stałych elementów architektonicznych budynku frontowego, w tym odbojów. Elementy te nie były nigdy nie przedmiotem prac remontowych, czy konserwacyjnych, a zastrzeżeń do nich nie zgłaszali zarówno uprawnieni inżynierowi, jak również mieszkańcy nieruchomości.

W okresie od dnia 24 grudnia 2013 roku do dnia 23 grudnia 2014 roku T. Ż. korzystał z ochrony ubezpieczeniowej w zakresie działalności polegającej m.in. na zarządzeniu nieruchomościami w (...) Spółce Akcyjnej z siedzibą w W..

(dowód z przesłuchania pozwanego k.149, protokoły rocznych kontroli okresowych k.22 – 31, wnioski i polisa ubezpieczeniowa k.18 – 21, aplikacja google street view)

Na podstawie umowy z dnia 21 października 2014 roku T. Ż. zlecił firmie wykonawczej (...) reprezentowanej przez S. W. (1) przeprowadzenie robót budowlanych polegających na instalacji domofonów, założeniu siłowników automatycznych do bramy wjazdowej, założeniu kamery kopułkowej, oraz rejestratora na nieruchomości położonej w Ł. przy ulicy (...), przy czym prace miały zostać wykonane do dnia 26 listopada 2014 roku. Wykonawca zobowiązał się do prowadzenia robót zgodnie ze sztuką i wiedzą budowlaną, jak również z przepisami BHP i P.P..

(umowa k.16)

S. W. (1) prowadzi od 8 marca 2001 roku w formie spółki cywilnej działalność gospodarczą pod firmą (...), której głównym przedmiotem pozostaje wykonywanie instalacji elektrycznych.

(...)

Realizacja prac montażowych nie ograniczała wejścia na teren nieruchomości, który został dodatkowo oznaczony tablicami o treści „uwaga roboty budowlane”. Czynności związane z instalacją domofonu realizowane były pod koniec terminu na oddanie całości usługi. Wszystkie prace w obrębie bramy wjazdowej trwały około 3 dni. Pracownicy formy montażowej używali narzędzi bezprzewodowych. Do montażu domofonu konieczne było użycie tylko jednego kabla, który był rozwijany z kołowrotka o średnicy 25 – 30 cm. W przypadku zasilania siłownika bramy wjazdowej użyto natomiast przewodu poprowadzonego z wewnątrz nieruchomości. Na żadnym etapie prac używane przewody nie wychodziły poza obręb skrzydeł bramy wjazdowej, które zlokalizowane są w głębi prześwitu bramowego i odległości około 1,5 – 2 metrów od odbojów bramy. Stosowne kable i przewody położone były w głębi nieruchomości przy samochodzie należącym do pracowników firmy montażowej, a przy tym zwinięte i ofoliowane. W toku realizacji prac nie były zgłaszane żadne uwagi i zastrzeżenia ze strony mieszkańców nieruchomości, w szczególności co do braku zachowania porządku, czy bezpieczeństwa. Pracownikom firmy montażowej nie zgłoszono również jakiegokolwiek

informacji o mającym mieć miejsce wypadku, którego przyczyną miały być narzędzia wykorzystywane w toku przeprowadzanych prac.

(zeznania świadka S. W. (1) k.120 – 121, zeznania świadka A. S. k.121 – 122)

W dniu 28 listopada 2014 roku został spisany protokół po zakończeniu prac montażowych, których wykonanie nie zawierało żadnych uchybień.

(protokół k.17)

W dniu 18 listopada 2014 roku D. S. wracała do swojego mieszkania, położonego w nieruchomości przy ulicy (...) w Ł.. W tym samym czasie w obrębie bramy wejściowej do budynku trwały prace związane z instalacją domofonów. Na wysokości skrzydeł bramy po ich lewej stronie ustawiona była drabina, na której jeden z pracowników wykonywał prace montażowe. Z uwagi na szerokość prześwitu bramowego zachowana była przestrzeń umożliwiająca swobodne wejście i wyjście z terenu nieruchomości. D. S. wchodząc do przejścia bramowego zahaczyła nogą o otoczkę odboju bramy (wystająca około 3 cm ponad powierzchnię chodnika), położonego z prawej strony ściany frontowej budynku, która z uwagi na opady atmosferyczne była tego dnia śliska, na skutek czego upadła na prawą rękę. Kobieta w trakcie wchodzenia po schodach klatki schodowej zaczęła odczuwać ból kończyny górnej. Ostatecznie zdecydowała się na wezwanie służb medycznych, które przetransportowały ją do szpitala.

(dowód z przesłuchania D. S. k.116 – 118, zeznania świadka R. A. k.119)

Wykonane zdjęcie RTG potwierdziło złamanie nasady dalszej kości promieniowej prawej. Wobec braku wyrażenia zgody na nastawienie złamania w ramach ostrego dyżuru urazowego, użyto zaopatrzenia gipsowego przedramiennie – dłoniowego. D. S. została zwolniona z zaleceniami utrzymywania unieruchomienia kończyny przez okres 6 tygodni, wysokiego jej ułożenia na temblaku, stosowania środków przeciwbólowych w razie konieczności oraz kontroli w poradni ortopedycznej w okresie od 5 do 7 dni.

W ramach wizyty kontrolnej wykonano ponowne zdjęcie RTG i wydano skierowanie do szpitala im. K. w Ł., gdzie nie stwierdzono konieczności hospitalizacji. Dalsze leczenie D. S. kontynuowała w poradni ortopedycznej, gdzie w dniu 29 grudnia 2014 roku usunięto zaopatrzenie gipsowe kończyny górnej oraz zalecono poddanie się serii zabiegów rehabilitacyjnych.

(dokumentacja medyczna k.55 – 58, 81 – 83, 99 – 103)

D. S. stosowała przez okres 6 tygodni po zdarzeniu leki przeciwbólowe i wapno. Innych kosztów leczenia nie ponosiła. Z uwagi na pozostawanie osobą praworęczną kobieta miała problemy z gotowaniem, sprzątaniem, myciem głowy i innymi czynnościami życia codziennego w okresie unieruchomienia gipsowego (6 tygodni), a po jego usunięciu jeszcze przez 3 tygodni w zakresie wykonywania zakupów. Niezbędną pomoc w tej mierze otrzymywała od koleżanki – R. A..

Do chwili obecnej kobieta odczuwa mały zakres ruchu dłoni, w szczególności przy dłuższej pracy, a także pisaniu, czy też noszeniu zakupów, co sprawia jej trudności w życiu codziennym.

(dowód z przesłuchania D. S. k.116 – 118, zeznania świadka R. A. k.119)

Z ortopedycznego punktu widzenia D. S. doznała wygojonego złamania nasady dalszej kości promieniowej prawej z niewielkim upośledzeniem funkcji nadgarstka, co skutkuje 5 % trwałym uszczerbkiem na zdrowiu.

Cierpienia fizyczne bezpośrednio po zdarzeniu były stopnia średniego, a następnie zmniejszały się.

Uzasadnione koszty stosowania leków przeciwbólowych wynosiły około 10 – 20 złotych miesięcznie.

Na skutek zdarzenia D. S. wymagała pomocy ze strony osób trzecich w życiu codziennym w wymiarze 2 – 3 godzin dziennie przez okres 6 tygodni oraz 1 – 2 godzin dziennie przez kolejne 3 tygodnie.

Stan zdrowia kobiety pozostaje utrwalony i nie należy oczekiwać istotnych jego zmian. Nie zachodzi przy tym konieczność dalszego leczenia.

(opinia biegłego z zakresu ortopedii k.130 – 133)

Z psychologicznego punktu widzenia D. S. doznała umiarkowanego urazu emocjonalnego związanego z nieprzewidywalnością zdarzenia, dolegliwościami bólowymi i unieruchomieniem kończyny górnej, co powodowało dyskomfort emocjonalny, w tym także związany z opieką nad niepełnosprawnym dzieckiem, aż do czasu odzyskania sprawności.

Konsekwencji zdarzenia nie miały wymiaru wstrząsu psychicznego. Nie ujawnia się rozległych i trwałych skutków wypadku, a stan psychiczny kobiety nie zmienił się w stopniu stałym po zdarzeniu.

Aktualnie nie stwierdza się u D. S. wpływu zdarzenia na funkcjonowanie emocjonalne w społeczeństwie, trwałego czy też długotrwałego pogorszenia się stanu zdrowia psychicznego. Rokowania na przyszłość pozostają dobre. Nie przewiduje się dalszych skutków emocjonalnych wynikających z konsekwencji zdarzenia.

(opinia biegłego z zakresu psychologii k.137 – 142)

W okresie od lipca 2013 roku stawka pełnej odpłatności za usługi opiekuńcze stosowana przez (...) Komitet Pomocy (...) wynosiła 11 złotych za 1 godzinę.

(okoliczność znana urzędowo)

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił na podstawie całokształtu materiału dowodowego, zgromadzonego w toku procesu, w szczególności depozycje stron, zeznania świadków R. A., S. W. (2) i A. S., dokumentów przedłożonych przez strony, w tym obrazujących proces leczenia D. S., a także opinie biegłych z zakresu ortopedii i psychologii.

Złożone w toku niniejszego procesu ekspertyzy były spójne, logiczne, wewnątrznie niesprzeczne oraz wyczerpująco odpowiadały na zakreśloną tezę dowodową, a przy tym nie były kwestionowane przez żadną ze stron. Uwzględniając ich treść, wiedzę specjalną biegłych z zakresu powierzonej im dziedziny, a także wieloletnie doświadczenie w przygotowywaniu opinii na potrzeby postępowań sądowych o zbliżonej tematyce, nie ujawniły się żadne okoliczności deprecjonujące ich walor dowodowy dla potrzeb rozstrzygnięcia.

W tym miejscu należy również zaznaczyć, że depozycje D. S. oraz R. A. zostały uwzględnione jedynie częściowo. Sąd pominął bowiem twierdzenia związane z utrudnionym dostępem na teren spornej nieruchomości w dniu 18 listopada 2014 roku polegające na rozmieszczeniu przez pracowników firmy montażowej kabli i kołowrotek uniemożliwiający swobodne przejście, a także braku informacji o prowadzonych pracach remontowych.

Po pierwsze, okoliczności te pozostawały irrelevantne z prawnego punktu widzenia wobec doboru strony pozwanej przez D. S., przy czym kwestia ta będzie przedmiotem dalszej części rozważań.

Po wtóre, złożone depozycje były niespójne, zbyt ogólnikowe, a nadto niekorespondujące z pozostałym materiałem dowodowym, w szczególności zeznaniami świadków S. W. (1) i A. S., którym Sąd dał wiarę.

D. S. w ramach swych twierdzeń wskazała, że spornego dnia na chodniku przed prześwitem bramy znajdował się kołowrotek o średnicy około 0,5 metra z przedłużaczem. Z kolei R. A. zwracała uwagę na kable porzucane wzdłuż wejścia na teren posesji, w sposób wymagający wysokiego podnoszenia nóg celem uniknięcia potknięcia, lecz nie odnotowała w ich pobliżu żadnego kołowrotka. Relacja ta pozostaje w sprzeczności do depozycji S. W. (1) i A. S., którzy przyznali, że w przestrzeni między chodnikiem położonym przy ulicy (...), a skrzydłami bramy

w prześwicie bramy (odległość około 1,5 – 2 metrów) nie znajdowały się w trakcie wykonywanych prac żadne kable, przewody lub kołowrotki. Przekonywujące pozostają w szczególności zeznania osoby prowadzącej firmę montażową w zakresie używania bezprzewodowych narzędzi oraz doprowadzenia kabla domofonu oraz zasilania dla siłownika skrzydła bramy z oficyny nieruchomości, a więc przeciwnego kierunku niż ulica (...). Relacja ta odpowiada przy tym zasadom doświadczenia życiowego oraz logiki. Skoro prace były realizowane w wewnętrznej części nieruchomości, a ich granice wyznaczały skrzydła bramy położone w głębi prześwitu bramowego (co z resztą przyznała nawet sama powódka : „pan na drabinie pracował od wewnętrznej strony bramy, a nie od ulicy”) to nie znajduje jakiegokolwiek racjonalnego uzasadnienia pozostawienie kabli i kołowrotek na przestrzeni chodnika oddalonego w przeciwnym kierunku niż źródło zasilania o 1,5 – 2 metra, a przy tym miejscu ogólnie dostępnym dla nieograniczonego grona osób w ścisłym centrum miasta. Taki obraz prac remontowych odzwierciedla również treść zeznań mieszkańca nieruchomości – A. S., który nie doświadczył w ich trakcie problemów z wjazdem samochodem na teren nieruchomości, czy też zwykłym dostępem do jej terenu. Nadto wyraźnie wskazał, że kable używane przez pracowników pozostawały w głębi nieruchomości, a nie przed budynkiem frontowym, a przy tym były zabezpieczone w pobliżu samochodu firmy montażowej. Jednocześnie obaj świadkowie potwierdzili właściwe oznaczenie prowadzonych prac remontowych stosownymi tabliczkami w trakcie ich trwania. W konsekwencji Sąd uznał w tej mierze za odpowiadające rzeczywistości stanowi rzeczy zeznania S. W. (1) oraz A. S., przy czym ponownie należy zaznaczyć, że tego rodzaju okoliczności nie miały większego wpływu na treść samego rozstrzygnięcia.

Sąd Rejonowy zważył, co następuje :

Powództwo jako niezasadne podlegało oddaleniu w całości.

Podstawa faktyczna zgłoszonych roszczeń obejmowała twierdzenia dotyczące obrażeń doznanych w związku z nieutrzymanym w nienależyty sposób odbojem bramy przy ulicy (...) w Ł., a także niewłaściwym zabezpieczeniem przestrzeni nieruchomości na czas prowadzonych prac montażowych.

Tak sformułowane roszczenie należało ocenić przez pryzmat odpowiedzialności deliktowej uregulowanej w treści art. 415 k.c., której przesłankami pozostaje zawinione zachowanie strony pozwanej, sama szkoda oraz istniejący między nimi adekwatny związek przyczynowy

Przechodząc do omówienia poszczególnych elementów odpowiedzialności ex delicto należy rozpocząć od samego zdarzenia skutkującego powstaniem szkody. W realiach niniejszej sprawy opierało się ono na twierdzeniach powódki, potwierdzonych zeznaniami świadka R. A. o upadku w obrębie wejścia na teren nieruchomości przy ulicy (...) w Ł. w dniu 18 listopada 2014 roku. Zgromadzony materiał dowodowy wskazuje, że do tego typu zdarzenia to jest upadku D. S. w rzeczywistości dojść mogło, przy czym samo ustalenie tej okoliczności nie jest wystarczające do przypisania odpowiedzialności pozwanemu wobec braku wykazania zawinonego działania lub zaniechania z jego strony w zakresie zapewnienia bezpiecznego stanu technicznego nieruchomości pozostającej w jego zarządzie.

W myśl art. 61 pkt 1 i 2 ustawy z dnia 7 lipca 1994 roku Prawo budowlane (Dz.U. z 2017 roku poz. 1332 t.j.) właściciel lub zarządca obiektu budowlanego jest obowiązany utrzymywać i użytkować obiekt zgodnie z zasadami, o których mowa w art. 5 ust. 2, do których należy utrzymywanie obiektu w należyłym stanie technicznym oraz zapewnić, dochowując należytej staranności, bezpieczne użytkowanie obiektu w razie wystąpienia czynników zewnętrznych oddziałujących na obiekt, związanych z działaniem człowieka lub sił natury. Wzajemna relacja obu norm pozwala na wyrażenie tezy, że zarządca nieruchomości odpowiedzialny jest za utrzymanie nieruchomości w należyłym stanie zapewniającym bezpieczne jej użytkowanie. W pojęciu tym z pewnością mieści się również obowiązek utrzymywania odpowiedniego stanu elementów architektonicznych elewacji frontowej budynku – w tym przypadku tzw. odbojów bramy.

Stosownie do obowiązujące w procesie cywilnym zasady ciężaru dowodu (art. 6 k.c. – onus probandi) strona zobowiązana jest udowodnić fakty, z których wywodzi dla siebie korzystne skutki prawne. W realiach niniejszej sprawy to na powódce spoczywał obowiązek wykazania, że stan techniczny elementów konstrukcyjnych nieruchomości był niewłaściwy, co w konsekwencji miało doprowadzić do zdarzenia z jej udziałem. Fakty te nie zostały jednak

w żaden sposób udowodnione. Nie można bowiem w ten sposób traktować twierdzeń pozwu oraz ogólnych depozycji powódki o braku jakiegokolwiek zabezpieczenia odbojów bramy w spornej nieruchomości. Twierdzenia te stanowią tylko i wyłącznie subiektywną ocenę strony procesu zainteresowanej uzyskaniem korzystnego dla niej rozstrzygnięcia. Pomimo złożenia do akt sprawy dokumentacji z okresowych protokołów kontrolnych, które potwierdziły dobry stan techniczny odbojów bramy, powódka trwała przy swoim stanowisku i nie zaferowała jakichkolwiek dowodów przeciwnych, które wskazywałyby na uchybienia w zakresie należytego nadzoru nad stanem technicznym nieruchomości ze strony T. Ż.. Nie jest przy tym rolą Sądu, aby w kontradiktoryjnym modelu procesu cywilnego wyręczać strony (w tym przypadku powódkę reprezentowaną przez profesjonalnego pełnomocnika z urzędu) w oferowaniu środków dowodowych mających poprzeć twierdzenia pozwu. Nie zachodziła przy tym żadna podstawa do podjęcia działań z urzędu (art. 232 zd. drugie k.p.c.), co w konsekwencji skutkowało brakiem możliwości uznania, że zarządca nieruchomości dopuścił się jakichkolwiek uchybień w nadzorze nad stanem technicznym nieruchomości przy ulicy (...) w Ł.. Poczynione ustalenia prowadzą zaś do przeciwnych wniosków, a mianowicie, że upadek D. S. był nieszczęśliwym wypadkiem, do którego doszło tylko i wyłącznie z uwagi na brak zachowania należytej uwagi oraz ostrożności ze strony powódki.

Próba opierania roszczeń na rzekomym braku zagwarantowania przez pozwanego bezpiecznego dostępu do nieruchomości w trakcie prowadzonych prac montażowych nie znajduje większego uzasadnienia.

Po pierwsze, podstawa faktyczna pozwu opierała się na tezie związanej z potknięciem o element konstrukcyjny budynku, nie zaś narzędzia lub materiały używane przez firmę montażową. Wobec braku wykazania uchybień co do stanu technicznego nieruchomości nie sposób doszukać się adekwatnego związku przyczynowego między jakimkolwiek zaniechaniem ze strony pozwanego, a zdarzeniem z udziałem powódki.

Po wtóre, pomijając w tym miejscu brak udowodnienia, że w spornym dniu wejście na teren nieruchomości było w istocie utrudnione (wskazywane przewody, kable lub kołowrotek) ewentualne opieranie roszczeń o zawinione zaniechanie pozwanego w zapewnieniu bezpiecznego dostępu jest całkowicie bezzasadne. Brak jest bowiem jakichkolwiek argumentów wskazujących, że to właśnie pozwany winien zabezpieczać teren prac montażowych realizowanych przez profesjonalistę. W tym zakresie wystarczy zwrócić uwagę na treść § 5 ust. 5 i 6 umowy z dnia 21 października 2014 roku, zgodnie z którymi wykonawca prac (podmiot prowadzący działalność gospodarczą w zakresie instalacji elektrycznych) zobowiązał się do prowadzenia robót nie tylko zgodnie ze sztuką i wiedzą budowlaną, ale również z przepisami BHP i P.P.. Nie ulega najmniejszej wątpliwości, że w tego typu przypadku to na profesjonalistę ciąży właściwe zabezpieczenie terenu objętego realizowanymi pracami. Nie sposób doszukać się w tej mierze jakiegokolwiek uchybienia ze strony zarządcy nieruchomości. W konsekwencji zgłoszony przez niego zarzut zwolnienia się z odpowiedzialności na podstawie art. 429 k.c. pozostawałby o tyle zasadny, o ile do potknięcia i upadku powódki doszłoby z uwagi na brak właściwego zabezpieczenia terenu (swobodnie pozostawione narzędzia i materiały) przez wykonawcę prac. Niemniej jednak podstawa faktyczna zgłoszonych roszczeń oscylowała wokół problematyki złego stanu technicznego elementów budowlanych nieruchomości, co nie uzasadniało próby zwolnienia się z odpowiedzialności w ten prawem przewidziany sposób.

Uwzględniając treść powyższych rozważań należało stwierdzić, że powódka pomimo ciężącego na niej obowiązku nie wykazała jednej z podstawowych zasad odpowiedzialności deliktowej, a mianowicie zawinonego działania lub zaniechania ze strony pozwanego, którego następstwem miało pozostawać zdarzenie z jej udziałem. Tym samym powództwo jako nieudowodnione co do zasady podlegało oddaleniu w całości.

O kosztach procesu Sąd orzekł na podstawie art. 102 k.p.c. odstępując od obciążania nimi powódki w całości. Uwzględniając trudną sytuację materialną D. S. (potwierdzoną złożonym w sprawie I Co 172/16 oświadczenie o stanie majątkowym), fakt, że do jej upadku faktycznie doszło, co skutkowało trwałym uszczerbkiem na zdrowiu w wysokości 5 % z ortopedycznego punktu widzenia, jak również subiektywne jej przekonanie (jako osoby niemającej wykształcenia prawniczego) o możliwej odpowiedzialności pozwanego i zasadności sformułowanych roszczeń, nałożenie na nią obowiązku zwrotu kosztów procesu (zgodnie z zasadą odpowiedzialności za jego wynik – art. 98 k.p.c. – kwota 3.617 złotych) pozostawałoby w sprzeczności z elementarnym poczuciem sprawiedliwości.

O kosztach nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej D. S. z urzędu Sąd orzekł na podstawie art. § 8 pkt 5 w zw. z § 4 ust. 3 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 3 października 2016 roku w sprawie ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego z urzędu (Dz.U.2016, poz. 1713). Wysokość tych kosztów została określona na kwotę 2.952 złotych (2.400 złotych + podatek od towarów i usług).